

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po 13 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Trzynasta doba rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie nie przyniosła znaczących zmian w obrazie walk. Armia ukraińska prowadziła obronę w ramach wyznaczonych kierunków operacyjnych, powstrzymując ofensywę lądową i przeciwdziałając uderzeniom raketowo-powietrznym na obiekty cywilne i infrastruktury krytycznej. Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy armia rosyjska miała zacząć wycofywać jednostki z największymi stratami na własne terytorium i boryka się z coraz większymi problemami logistycznymi. Ma też rozważać kwestię wykorzystania lokalnych stacji i magazynów paliw na terenach zajętych oraz rozwinięcia na nich polowej sieci rurociągowej (paliwa mają pochodzić z Białorusi). Agresor ma prowadzić skrytą mobilizację w Kraju Krasnodarskim, na okupowanym Krymie i w części Donbasu, a także podejmować działania na rzecz zaangażowania na Ukrainie jednostek Sił Zbrojnych Białorusi i nieuznanego Naddniestrza. W rejonie Brześcia w gotowości do wkroczenia na Ukrainę pozostaje po jednej batalionowej grupie taktycznej (BGT) z 38. Brygady Desantowo-Szturmowej z Brześcia i 103. Brygady Powietrzno-Desantowej z Witebska, a w przygranicznych rejonach Białorusi na północ od Kijowa – po dwie BGT z wymienionych jednostek.

Na kierunku poleskim wojska agresora mają zacieśniać pierścień okrążenia wokół ukraińskiej stolicy, a także poszerzać go w kierunku południowym i zachodnim. Na północ i zachód od Kijowa Rosjanie mają koncentrować wojska i utrzymywać rubież natarcia w rejonach m. Demydiw, Bucza i Borodzianka. Po zewnętrznej stronie pierścienia okrążenia najcięższe walki toczą się w rejonie Borodzianki i Makarowa, a na granicach Kijowa – w Irpieniu i Hostomlu. Na południe od trasy M06 trwały starcia w rejonie miejscowości Buzowa (30 km na zachód od centrum Kijowa). Siłami do 4 BGT wojska rosyjskie przesunęły się 8 km na południe od Buzowej, do m. Jasnohorodka. Dodatkowe siły agresora miały przybyć do Fastowa (60 km na południowy zachód od stolicy), skąd spodziewane jest kolejne uderzenie.

Na kierunku siewierskim jednostki rosyjskie nieznacznie przesunęły się w stronę Kijowa, zajmując miejscowości Bohdaniwka i Szewczenkowe (30–40 km od centrum stolicy), gdzie agresor ostrzelał pojazdy z ewakuującą się ludnością cywilną. Rosjanie postawili most pontonowy na rzece Desna w rejonie m. Kozielec (50 km na północny wschód od Browarów). Kontynuowana jest obrona Czernihowa, a w obwodzie czernihowskim siły ukraińskie bronią m. Niżyn, Iwanycia i Trostaniec (w pasie 65–125 km na południowy wschód od Czernihowa).

Na kierunku słobodzkim najcięższe walki trwają wokół Charkowa, gdzie obrońcy mieli przeprowadzić skuteczne uderzenie na bazę rosyjską w położonych na północnych

obrzeżach stolicy obwodu Dergaczach. W okrążeniu broni się Izium. Główne siły agresora kierują się na zachód.

Na kierunku donieckim walki toczą się po południowej stronie Siewierodonecka. W ciągu ostatniej doby pod ostrzałem agresora znalazły się także graniczące z nim Lisiczańsk, Rubiżne i Metolkine. Wojska rosyjskie miały też kontynuować działania na północ i południe od Siewierodonecka – ostrzeliwane były Kreminna i Popasna. Na północy obwodu ługańskiego rejonem walk jest m. Trojićke nieopodal granicy z Rosją. W okrążeniu cały czas bronią się Mariupol (od kilku dni atakowany również siłami rosyjskimi z Krymu), a także Wołnowacha.

We wschodniej części kierunku taurydzkiego wojska agresora umocniły się na południu obwodu zaporoskiego i przygotowują się do dalszego natarcia na Zaporozże. Przed południem 8 marca siły ukraińskie miały powstrzymać uderzenie na linii Orichiw–Hulajpołe (65–120 km na południowy wschód od Zaporozża). Trwa obrona Mikołajowa, jednak – w odróżnieniu od poprzedniej doby – walki o miasto nie miały ciężkiego przebiegu. Do jego centrum mają przenikać rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze w cywilu. Od 24 godzin strona ukraińska nie podała żadnej informacji na temat sytuacji w okolicach Odessy, gdzie w rejonie Białogrodu nad Dniestrem Sztab Generalny Ukrainy potwierdził obecność rosyjskiej batalionowej grupy taktycznej.

Według danych ukraińskich łączne straty bojowe wojsk rosyjskich od początku konfliktu wyniosły: ponad 12 tys. zabitych, rannych lub wziętych do niewoli, 317 czołgów, 49 samolotów i 81 śmigłowców, 1070 pojazdów opancerzonych, 120 systemów artyleryjskich, 56 raketowych wyrzutni wieloprowadnicowych, 28 systemów obrony powietrznej, 482 pojazdy kołowe, 3 jednostki pływające, 60 cystern z paliwem i 7 bezpilotowców.

Według Rosjan od 24 lutego zniszczono 2581 obiektów infrastruktury wojskowej Ukrainy, w tym 90 stanowisk dowodzenia i centrów łączności, 123 systemy rakiet przeciwlotniczych S-300, Buk M-1 i Osa, 81 stacji radiolokacyjnych, 897 czołgów i innych bojowych wozów opancerzonych, 91 wieloprowadnicowych systemów raketowych, 336 dział i moździerzy polowych, 662 pojazdy kołowe, a także 84 bezzałogowe statki powietrzne.

9 marca strony zgodziły się na zawieszenie broni w godzinach 9.00–21.00 i utworzenie sześciu korytarzy humanitarnych: Enerhodar – Zaporozże, Sumy – w kierunku Połtawy, z Mariupola w kierunku Zaporozża, Wołnowacha w kierunku miasta Pokrowsk, Izium – Łozowa, z miast Bucza, Worzel, Irpień, Borodziańska, Hostomel do Kijowa. Najtrudniejsza sytuacja humanitarna panuje w otoczonym i odciętych od energii elektrycznej, wody oraz ogrzewania Mariupolu. W ciągu dwóch tygodni działań wojennych zniszczonych bądź uszkodzonych zostało 61 szpitali.

Według ONZ do 8 marca Ukrainę opuściło 2 mln osób, a spośród nich ponad 1,2 mln trafiło do Polski. Jednocześnie od początku wojny powróciło 167 tys. osób, z czego 80% stanowili mężczyźni, którzy w większości zgłosili się do służby wojskowej. ONZ szacuje, że od początku rosyjskiej agresji do 7 marca wojna na Ukrainie spowodowała 1335 ofiar wśród ludności cywilnej, w tym 474 śmiertelnych, jednak wydaje się, że liczba ta jest znacząco zaniżona. Ukraińskie koleje kontynuują ewakuację mieszkańców z dużych miast wschodniej i centralnej Ukrainy (Dniepr, Charków, Krzywy Róg i Kijów) do zachodniej części kraju (głównie do Lwowa).

Z powodu niepowodzeń na ziemi i w powietrzu siły rosyjskie, chcąc osłabić wolę dalszego oporu, zintensyfikowały operacje informacyjne i psychologiczne wobec ludności cywilnej. Przykładem takich działań jest dystrybuowanie w okupowanym Berdiańsku ulotek (ich zdjęcia przekazała SBU). W ich tekście pojawia się wzmianka o możliwych dalszych krokach, które podejmie Rosja – są nimi przeprowadzenie referendum oraz stworzenie warunków do stopniowego zjednoczenia Ukrainy z Federacją Rosyjską.

Zastępca szefa Biura Prezydenta Ihor Żowkwa stwierdził, że strona ukraińska nie wyklucza negocjacji z Moskwą o ewentualnej neutralności w przypadku spotkania na szczęblu prezydenckim (Kreml odrzuca taki format). Szef MSZ Dmytro Kułeba negatywnie wypowiedział się o perspektywach członkostwa Ukrainy w NATO, położył natomiast nacisk na potrzebę uzyskania przez Kijów skutecznych gwarancji bezpieczeństwa od stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji przy Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy poinformowało o utracie bądź zakłóceniu sygnału telewizyjnego i radiowego w niektórych miastach (Berdiańsk, Melitopol, Bucza, Żytomierz, Chersoń i Charków). W ich okolicach siły FR rozstawiają polowe przekaźniki telewizyjne i radiowe transmitujące jedynie media rosyjskie.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy rozpatrzy 9 marca możliwość przyznania Ukrainie wsparcia w wysokości 1,4 mld dolarów – środki mogą być przeznaczone na zarządzanie kryzysowe. Ponadto Kongres USA ma rozpatrzyć w tym tygodniu pakiet na kwotę 12 mld dolarów na wsparcie wojskowe i pomoc humanitarną dla uchodźców. 8 marca miała miejsce druga emisja obligacji wojennych, dzięki której Ministerstwo Finansów otrzymało ok. 230 mln dolarów.

Komentarz

- Podawane przez stronę ukraińską informacje o rosyjskich planach rozbudowy zaplecza logistycznego potwierdzają, że Rosja nastawiła się na długotrwałą operację, mającą nie tylko charakter militarny, lecz także w coraz większym stopniu pacyfikacyjny, o czym świadczy rosnące zaangażowanie Rosgwardii. Strona ukraińska informuje głównie o obronie miast i wywołanej działaniami agresora katastrofie humanitarnej oraz o sukcesach działań partyzanckich. O sytuacji na głównych kierunkach rosyjskiej ofensywy (Zaporoże, Dniepr, Kaniów) nie powiadamia już od 24 godzin, a miejscami nawet od 48 godzin. Zamiast tego ogranicza się do zdawkowych i ogólnikowych komunikatów o odpieraniu wrogiej ofensywy, nie precyzując położenia walczących wojsk. Utrudnia to analizę sytuacji na froncie z wykorzystaniem źródeł ogólnodostępnych.
- Siły rosyjskie w ograniczonym stopniu kontynuują działania bojowe, co może być spowodowane czasowym wyczerpaniem się zapasów paliwa i amunicji, a także koniecznością uzupełnienia strat w ludziach. Cały czas trwa operacja psychologiczna na zajętych terenach. Nie przynosi ona na razie widocznych efektów, zaś ukraińska ludność cywilna niezmiennie zachowuje wysokie morale oraz przejawia wrogość wobec okupanta.
- Kijów coraz częściej sygnalizuje gotowość do nawiązania rozmów z Rosją na temat tzw. neutralnego statusu, którego przyjęcie jest jednym z żądań Moskwy. Wypowiedzi te nie

oznaczają jednak skłonności Ukrainy do kapitulacji i zgody na żądania Kremla. Wydaje się, że pewne uelastycznienie stanowiska nie tylko wynika z rozczarowania postawą NATO w kwestii rozszerzenia, lecz także może służyć za zachętę do przyspieszenia spotkania Zełenski–Putin, co od kilku tygodni stanowi ważny cel Kijowa. Kreml nie odrzuca scenariusza negocjacyjnego i werbalnie koryguje cele operacji wojskowej. Rzeczniczka MSZ FR stwierdziła, że Rosja nie dąży do zmiany władzy w Kijowie, a rzecznik Kremla dodał, że spotkanie Kułeba–Ławrow jest ważne dla dalszego kontynuowania rozmów. Stanowisko rosyjskie sugerujące, że są możliwe negocjacje polityczne z Kijowem oznacza, iż Kreml będzie dążyć do uzyskania kapitulacji stolicy. Pierwszy warunek, jaki miałyby spełnić Ukraina, to zaakceptowanie dotychczasowych zmian terytorialnych (utrata Krymu i Donbasu), co pozwoliłoby Moskwie dyskredytować Zełenskigo jako kapitulanta i rozgrywać różnice poglądów w ukraińskiej elicie politycznej co do sposobu zakończenia konfliktu z Rosją. Należy się spodziewać, że w przypadku zaakceptowania przez Ukrainę formułowanych obecnie warunków Kreml zacznie przedstawiać kolejne, które będą zawierać również jego oczekiwania w zakresie ewolucji kwestii ustrojowych oraz sytuacji wewnątrzpolitycznej powojennej Ukrainy.

- Na Ukrainie trwa konsolidacja polityczna wobec rosyjskiej agresji. Prorosyjska partia Opozycyjna Platforma – Za Życie (OPZZ), jedyna siłą, która się do tej pory wyłamywała, podjęła decyzję o wspieraniu władz i potępiła napaść Rosji. Może to świadczyć o tym, że OPZZ, nie zmieniając w istocie swojego prorosyjskiego nastawienia, próbuje się uwiarygadniać w oczach społeczeństwa, licząc na udział w przyszłym podziale władzy.

(Na podstawie informacji dostępnych 9 marca o godz. 12.00)